

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 16 września 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorskiego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWOŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przysyłką pocztową 4 zł. z przysyłką pocztową 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprawie opłat: cena pojedynczego numeru 15 groszy, Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niemożliwych nie zwraca.

CENA OGŁOSZENI: Wiersz milimetrowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 31 gr. z tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-cach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Wilno, 15 go września.

Proces o nadużycia w Kuratorjum Szkolnym porwawszy prawdopodobnie parę uni. Zeznania świadków odsłaniają obraz nader smutny ówczesnego stanu pracy w administracji szkolnej. Chaos, lekkomyślność brak poczucia odpowiedzialności u ludzi pozostających na kierowniczych stanowiskach. Kurator Gąsiorowski nie wie np. jak rozporządza budżetem, nacelnik wydziału szkół średnich p. Swiderski zastępując oskarżonego Rychalskiego przez 12 tygodni nie zagląda do jego wydziału. Już te parę drobnych przykładów świadczą, że ludzie którzy kierowali wówczas pracą oświatową nie byli odpowiedzialni i pomyśleć, że trzeba było tak ponurą sprawę jak nadużycia w urzędzie, który ma za zadanie kierować wychowaniem młodzieży, aby te lekkomyślne i nieodpowiedzialne jednostki usunąć.

Dziwnym zbiegiem okoliczności proces zbiegł się z dniem rozpoczęcia wykładów w szkołach, co jest o tyle niepomysłowe, że młodzież szkolna jak zawsze ciekawa tego co się odnosi do jej przelotnych zwraca na przebieg rozprawy specjalną uwagę. Czytając lub słysząc zeznania świadków, przemówienia oskarżonych zarzucających jeden drugiemu brudy niestety młodzież ta nie urobił sobie większego szacunku dla tych co ją w przyszłość prowadzili i z tego właśnie względu załować należy, że rozprawa nie odbyła się wcześniej podczas wakacji.

Toczyący się obecnie proces nie zakończył sprawy nadużyć w Kuratorjum. Sądząc z toku rozprawy należy się spodziewać jeszcze kilku procesów b. dygnitarzy szkolnych wileńskich do których przewoził sądowy dorzuci nie mało materiału.

Wczoraj powrócił z inspekcyjnej podróży pan wojewoda Raczkiewicz. W ciągu sześciu dni p. wojewoda ilustrował trzy urzędy starszeńskie oraz podległe urzędy w 21 gminach powiatów Wileńsko-Trockiego, Święciańskiego, Brasławskiego i Duńskiego, zatrzymując się w położonych po drodze wioskach.

Jakkolwiek charakter podróży był przewidziany jedynie w miejscowościach zwiedzanych przez wojewodę poraz pierwszy, ludność wszystkich gmin zgłosiła uroczyste przyjęcie i licznie gromadząc się w celu powitania i bezpośredniego wypowiedzenia się o swych najpilniejszych potrzebach. W powitaniu brało również udział duchowieństwo wszystkich wyznań, załatawa szkolna i lokalne organizacje.

W przemówieniach do urzędników państwowych i komunalnych jak również w licznych przemówieniach do delegacji i zgromadzonej ludności poszczególnych gmin p. wojewoda oświecił zasadnicze momenty wewnętrznej polityki państwowej nawołując urzędników do sprawnej i celowej służby państwu i społeczeństwu, ludność zaś do zgodnej i intensywnej pracy gospodarczej i kulturalnej.

W resortach urzędów gminnych jak w podaniach złożonych na ręce wojewody poruszono w pierwszej mierze zagadnienia gospodarcze w szczególności konieczność przyjęcia ze strony rządu z bardziej wydatną niż dotąd pomocą siewną, udzieleniem pożyczek na zakończenie akcji odbudowy zniszczonej powojennych udzieleniem kredytów dla rolnictwa zmniejszeniem podatków, względnie zastopowaniem czasowych ulg podatkowych w związku z ostatnim nieurodzajem, udzieleniem pracy zarobkowej w drodze realizowania rozbudowy dróg, przeprowadzenia robót melioracyjnych etc. W kilku tylko podaniach wniesiono zażalenia na nie—właściwe postępowanie lokalnych władz.

Ludność powiatów: Brasławskiego i Duńskiego wyrażała podziękowanie za dokonana racjonalną zmianę granic powiatów, prosząc o przyspieszenie będącej w toku załatwienia sprawy nowego podziału gmin.

## Wybory do Rady Ligi Narodów

GENEWA, 15 IX (PAT). Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie projekt rezolucji w sprawie procedury wyboru dziewięciu niestałych członków Rady Ligi Narodów.

W imieniu państw północnych przemawiał delegat Szwecji, który oświadczył, iż państwa te głosować będą za projektem, który nie będzie zawierał ani przywilejów, ani wyjątków oraz który nie będzie narażał na szwank swobody i godności Zgromadzenia.

Wytyliły się pewne różnice zdań między delegacjami Ameryki Południowej ponieważ prócz kandydatury na miejsca niestałe do Rady Ligi Narodów, Chili, Kolumbii i Salwador, Urugwaj wysunęły również swoją kandydaturę co przedtem nie było przewidziane.

## Regulamin wyborów na miejsca niestałe

GENEWA, 15 IX (PAT). We środę przed południem odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. Na posiedzeniu tem wysłuchano sprawozdania przewodniczącego komisji prawniczej, radcy związkowego Motta o przebiegu obrad tej komisji w sprawie regulaminu wyborów na miejsca niestałe do Rady Ligi Narodów. Czasu trwania mandatów członków Rady oraz ich ponownej wybieralności.

Radca Motta zaznaczył, iż komisja przyjęła za podstawę swych prac projekt komitetu reorganizacyjnego Rady Ligi Narodów oraz, iż wszystkie zasady, którą zawierał tamten projekt znajdują się również w rezolucjach komisji. Rezolucja ta jest kompromisem, który miał na celu rozwiązanie kryzysu Ligi Narodów.

Udalo się przeprowadzić zasadę kolejności w obsadzaniu miejsc w Radzie. Od tej zasady można odstępować tylko w tym wypadku by przyznać dłuższe trwanie mandatu temu państwu, którego współpraca jest konieczna.

Następnie zabrał głos członek delegacji szwedzkiej Loefergren. zaznaczając, iż nie może on podzielać optymizmu większości. Kryzys jaki trapi od pewnego czasu Ligę Narodów przyniósł jej poważne szkody. Rozwiązanie tego kryzysu jakie znalazła komisja było jedynie możliwym, nie jest on jednak zadawalającym i dlatego Szwecja powstrzymywała się od wyrażenia swej zgody na powiększenie ilości miejsc, jeżeli ostatecznie ustąpiła, to stało się to dlatego, aby uchronić Ligę Narodów od jeszcze cięższego kryzysu. Loefergren dodał i rozwiązanie to jednak nie narusza podstaw zasadniczych Ligi Narodów.

Delegat Kanady Foster zaznacza, iż dominia angielskie nie obsadzały dotychczas żadnego miejsca w Radzie, ponieważ Irlandia wysunęła swą kandydaturę i ma być wybrana do Rady. Kanada nie występuje w tym roku ze swą kandydaturą.

Irlandzki minister spraw zagranicznych Fitzgerald sędzi, iż ilość 14-tu miejsc w Radzie jest za wysoką i może uтрудniać poważnie osiągnięcie przepisanej przy decyzjach Rady jednomyślności, musi być wynalazony środek dla uniknięcia domagania się przez jakieś państwo lub kontynent długotrwałego przedstawicielstwa w Radzie przez co mogłyby być ograniczone prawo Zgromadzenia Ligi Narodów. Delegat Belgii do Bruckere'a nie podziela zdania przedmówców.

Złożenie mandatów przez Brazylię i Hiszpanię jest wyraźnym dowodem, iż Liga Narodów podtrzymuje swe zasady i opiera się narzucając jej żądań poszczególnych państw. Zdaniem jego osiągnięta jest równowaga między działalnością Rady Ligi Narodów i Zgromadzeniem.

Uniwersalny charakter Ligi Narodów wymaga tego, aby różne grupy krajów miały zapewnić przedstawicielstwo w Radzie. W interesie wszystkich członków leży, aby Liga Narodów, jako organ reprezentacyjny posiadała wysoki autorytet.

## Co mówiono na ostatnim posiedzeniu.

GENEWA, 15 IX. PAT. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zakończono dyskusję nad sprawozdaniem radcy związkowego Motta, dotyczącym regulaminu wyborów do Rady Ligi Narodów. Przemawiał delegat Danji hr. Moike, oraz delegat Chin Sau-Hein-Szu. Duński minister spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd jego przyjmuje znalezione rozwiązanie jakkolwiek nie bardzo zgadza się z jego poglądami. Delegat Chin powitał fakt powiększenia ilości miejsc w Radzie i dał wyraz radości, iż zasada geograficzna znalazła raz jeszcze praktyczne użycie przy rozdziale mandatów do Rady, dzięki temu będzie możliwe zapewnienie Azji a szczególnie Chinom należnego im przedstawicielstwa w Radzie. Gdyby okazało się niemożliwym przyznanie Azji i innym kontynentom nie licząc Europy i Ameryki dwóch niestałych miejsc w Radzie wówczas musiałaby Chiny domagać się, aby przyznano im mandat trzyletni.

Na tem wyczerpano listę mówców i przystąpiono do głosowania nad przedłożeniem w sprawie regulaminu wyborów. Przedłożenie to zostało przyjęte bez sprzeciwu. W toku dalszych obrad nad sprawozdaniem z działalności Rady Ligi Narodów zabrał głos delegat Chin i domagał się rewizji układów, zawartych przez Chiny z innymi państwami, przyczem wskazywał na utrudnienia chiński niemiecki opierający się na zasadach równouprawnienia. Delegat Norwegii Hambro domagał się wprowadzenia proporcjonalnego systemu głosowania przy wyborach do Rady Ligi Narodów z uwzględnieniem kontynentów i krajów. Wybory do Rady Ligi odbędą się jutro o godz. 10 ej.

## Pierwsza oficjalna konferencja.

BERLIN, 15 IX. PAT. «Nachausgabe» donosi z kół delegacji niemieckiej w Genewie, iż projektowanem jest urządzenie poufnej konferencji między Briandem i Stressemannem na temat zagadnień jukupacji Nadrenji i kontroli Niemiec. Konferencja ta odbędzie się w piątek po za Genewą po posiedzeniu Rady Ligi Narodów w nowym śladzie.

## Ugodowe stanowisko Niemiec.

BERLIN, 15 IX. PAT. Korespondent genewski «Ach Uhr Auegabe» donosi z Genewy iż Polska wejdzie z pewnością jutro do Rady Ligi Narodów na miejsce półstałe. Niemcy przyjęli na siebie dzięki udziałowi w komisji reorganizacyjnej niejako moralne zobowiązanie, iż nie podejmą żadnej akcji przeciwko kandydaturze Polski. Ten sam korespondent oburza się na Francję, iż zamierza za uwolnienie Nadrenji od okupacji dożagać się pewnej ilości niemieckich akcji kolejowych. Projekt taki według zdania korespondenta pochodzi od delegata Francji Loucheura.

## Sądny dzień w Sejmie.

Warszawska informacja prasowa nadsyła nam następujące informacje:

Hajnt z dn. 14 września informuje, że marszałek Rataj nosi się z zamiarem zwolnienia sejmu na dzień 16 b. m. Jednakże na skutek interwencji prezesa Koła żydowskiego posła Hartlasa, który powołał się na uchwałę konwentu senjorów, aby nie odbywano posiedzeń w Sądny Dzień zdecydował marszałek Rataj, że pierwsze posiedzenie sejmu po feriach odbędzie się dn. 20 br.

Jako pismo katolickie, walczące przedewszystkiem z religijnością naszymi sympatycznie zanotować ten objaw liczenia się z uczuciami religijnymi pewnej grupy posłów. Nie wątpliwie jest to słuszne i właściwe, żeby Sejm nie był czynny w dniu w którym około 10 proc. ogółu posłów nie wolno pracować ze względów religijnych.

Koło żydowskie specjalnie jednak teraz zależy na tem, aby sądny dzień świętowany w Sejmie. Oto na słępny po p. posle Rozmarynie kandydat na liście 16-stej jest jegomościem mało przydatnym w pracy poselskiej, a ze względu na rewelacje p. Wł. Grabskiego zaistniała obawa że posła Rozmaryna porwie chapman. Żart na stronę.

P. Wład. Grabski w swem liście postawił zarzuty korupcji czterem pp. posłom: Michalskiemu, Byrce, Rozmarynowi i Wyrzykowskiemu. Są to postawione reprezentujący poważne ugrupowania w Sejmie, wreszcie nie trzeciorzędni Sejmowi figuranci, lecz wybitni posłowie odgrywający równocześnie rolę w swych stronnictwach.

Prócz tego zarzucił p. Wł. Grabski p. Witosowi, że mu radził skorumpować p. Byrkę i jak go skorumpować, zarzucił też marsz. Ratajowi, że był obecny przy tej rozmowie, i na nią nie reagował w sposób na który ucziwy marszałek Sejmu zdołać się powinien.

Na zarzuty te zareagował marsz. Rataj onegdajsem swoim przedwieniem do dziennikarzy, następnie w tej sprawie wezwał na naradę posłów Byrkę, Michalskiego i Wyrzykowskiego, oraz konferował z posłem Rozmarynem.

W tej sprawie, jak w każdej sprawie politycznej odróżnić należy rzeczy istotne od nieistotnych.

Otóż nieistotne jest:

1) Biedne stanowisko p. Wł. Grabskiego w sprawie monopolu zapalczanego. Monopol zapalczany był sprawą skandaliczną, na razie jednak zwracało na to uwagę tylko Słowo. Pan Wł. Grabski popiełnił mnóstwo błędów, nietylko co do monopolu zapalczanego. Błędy p. Wł. Grabskiego nie mogą jednak w danej sprawie odegrywać żadnej roli. Dana sprawa nie toczy się na ile takiej czy innej krytyki skarbowej polityki p. Grabskiego.

2) Nieistotnem jest również ten fakt niezbyt, że p. Wł. Grabski jakkolwiek sam był człowiekiem t. zw. czystych rąk,—to jednak przyczynił się mocno do szerzenia korupcji wśród posłów, a przez to i w całym kraju. P. Grabski był wogóle człowiekiem o specjalnych przekonaniach i specjalnej psychologii i nie można mu stawiać takich samych wymagań, jakie się stawia zwykłym ludziom tej specjalnej psychologii nie posiadającym. Kolekcja frazesów, pamięć o których pozostawił p. Grabski po sobie świadczy o tem najlepiej.

Pan Wł. Grabski był tym politykiem, który porwał się na zamach stanu. Z Sejmem walczył bronią Sejmu t. j. korupcją.

Natomiast istotne jest:

1) że oskarżenia p. Wł. Grabskiego dają dokładny obraz metod korupcji które panowały i panują w Sejmie  
2) że zarzuty p. Wł. Grabskiego dotyczą posłów z różnych grup sejmowych i dlatego właśnie przeciw p. Wł. Grabskiemu mobilizują cały Sejm  
3) że zarzuty p. Wł. Grabskiego dotyczą kierowników i prowodyrów

sejmowych, dotyczą wódza sejmowej władzy p. Witosy i wreszcie marszałka Sejmu p. Rataja.

Pan marsz. Rataj jest parlamentarjuszem, który szerzy w Polsce kult nieodpowiedzialności, lekkomyślności i wyniosłego traktowania spraw. Pan Rataj jest z pochodzenia galicyjancem, nieskończonym studentem lwowskiego uniwersytetu, a jednak właśnie język rosyjski posiada doskonale określania na ton, który p. marsz. Rataj wprowadza do naszego życia politycznego. Jest to obrzydliwym bezzaławiejszyny.

Kiedy się gabinet wywraca i państwu grożą poważne komplikacje, p. Rataj rzucił łaskę marszałkowską i powiada „ja idę czytać Jawę Siedleckiego“, jak gdyby kogokolwiek mogło obchodzić co p. Rataj czyta do poduszki. Kiedy odbyły się wybory Prezydenta (również w chwilach nader poważnych) p. Rataj mówi: „ja nie jadę powiadamiać Prezydenta o wyborze, bo ja mam pecha“.

Tylko bardzo marnym reporterom mogą imponować takie „kawale“ wypowiedziane przez człowieka na tak poważnym stanowisku i w chwilach tak poważnych.

Dziś się p. Rataj naradza z p. Wyrzykowskim. To także olbrzymi niefakt. Pana Wyrzykowskiego reputacja jest dlatego dwuznaczna, że p. Wyrzykowski jest posłem. Gdyby posłem nie był byłaby zupełnie jednoznaczna i wyraźnie sformułowana w prokuratorskim akcie oskarżenia. Marszałek Sejmu nie powinien się naradzać z takimi panami.

W Warszawie mówi się o pomocy Sejmu nad p. Grabskim. Społeczeństwo nie powinno dopuścić do tego, aby zarzuty postawione przez p. Wł. Grabskiego badał sąd Sejmowy. Praktyka wykazała, że sąd sejmowy za swoją suprema lex uznał obronę honoru i instytucji sejmowej i korporacji poselskiej.

Sejm zechce się odegrać na p. Wł. Grabskim. Sejm milczał, gdy marsz. Piłsudski określił go w wyrazach jak najgorszych. Marsz. Piłsudski mówił nazajutrz po zamachu, marsz. Piłsudski był człowiekiem silnym. Pan Wł. Grabski którego wielkie błędy uznała Polska, nie kwestionuje jego osobistej uczciwości jest dziś niewątpliwie człowiekiem słabym. Za określenie człowieka silnego sejm chce związać rewanż na człowieku słabym.

Rozczulająca solidarność wyzwoliciela Wyrzykowskiego i p. Witosy pod wspólną łaską p. Rataja!

Jeśli Sejm odda sprawę do sądu marszałkowskiego, jeżeli p. Wł. Grabski wyjdzie z tej sprawy,—to będzie to jeszcze jedna w życiu naszym szalszowana karta. Bo pamiętać należy, że w życiu społecznym Polskę Sejm jest niczem, Sejm jest instytucją o nęgorszej reputacji. Sejm nie jest dziś dla Polski żadną powagą, żadnym autorytetem. Sejm urządza nadal tylko dlatego, że tak chce rząd p. Bartla. Gpyby ten sam rząd chciał ustąpić Sejm przez jakąś Radę Stanu Radę Gospodarczą z własnej nominacji, ze społeczeństwa polskiego na prawdę żadna poważna siła nie stanęłaby w obronie Sejmu. A jednak dziś nietylko losy p. Wł. Grabskiego, lecz losy budżetu, a więc losy państwa leżą w rękach tej złośliwej bezsilności.

Na tem też polega nasza tragedia. Cat.

## Sejm i Rząd.

Rząd a sprawa podwyżek uposażeń.

WARSZAWA, 19 IX. (tel. wł. Słowa) W kołach politycznych mówią, że rząd nie oprze się żądaniom podwyżek dla urzędników państwowych. Aczkolwiek w preliminarzu budżetowym na kwartał IV niema mowy o podwyżkach, to jednak przypuszczają, że od Nowego roku nastąpi nieznaczna podwyżka uposażeń i związana z tem podwyżka podatków.

## Dzień premiera.

Premjer Bartel przyjął delegację zjazdu związku spółdzielni rolniczych, która przedstawiła postulaty w sprawie powiększenia przez zjazd uchwala, dotyczących Banku rolnego, oraz handu z hozem.

Następnie premjer konferował długiej z ministrem pracy i opieki społecznej, Jurkiewiczem, w sprawie bezrobocia, oraz zatargów w przemyśle.

Wreszcie p. Bartel odbył dłuższą konferencję z ministrem sprawiedliwości, Makowskim, który po chorobie rozpoczyna już urzędowanie. Jak słychać—konferencja dotyczyła sprawy obrad komitetu politycznego mianowania Rady prawniczej, oraz dekretoów.

## Przyjazd min. Ninczica.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych p. Ninczić ma przybyć do Polski pod koniec bieżącego miesiąca, możliwie, iż 27 m.b. Podczas jego bytności w Warszawie zostaną podpisane przez obu ministrów spraw zagranicznych umowy o wieczyste przyżyciu i inne traktaty.

## Powrót min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 15 IX. (tel. wł. Słowa) Min. Zaleski powraca do Warszawy w początkach przyszłego tygodnia.

## Sprawa kredytów amerykańskich.

WARSZAWA, 15 IX. (tel. wł. Słowa) Prezydent Rzeczypospolitej p. Mościcki przyjął oż na audiencji prezesa Steczkowskiego, z którym omawiał sprawę kredytów zagranicznych. P. Steczkowski informował ośbiernie p. Prezydenta o stosunkach w tej dziedzinie. Zdaniem p. Steczkowskiego kredyty amerykańskie uda się uzyskać dla prywatnych przedsiębiorstw co ożywi nasz ruch przemysłowy w znacznym stopniu.

## P. Skrzyński.

WARSZAWA, 15 IX. (tel. wł. Słowa) B. premjer p. Aleksander Skrzyński wyjechał do Bzrina i Paryża gdzie dalej ma zamiar studiować funkcjonowanie parlamentaryzmu, które rozpoczął w początkach b. lata.

## Podziękowanie Fida'ca.

WARSZAWA, 15 IX. PAT. Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych otrzymał od prezesa kongresu Fida'cu pułk Grossfelda depeszę następującą: „W imieniu Fida'cu składam najserdeczniejsze podziękowanie za wspaniałe przyjęcie, jakie zostało przygotowane Fida'cowi. Dowiedzieliśmy się bardzo wiele o waszym kraju o ludności, której przedtem nie znamyśmy i jesteśmy nią zachwyceni. Powracamy do siebie, przyniknięci najgłębszem uczuciem dla polskiego narodu, który może być pewien, iż Fida'ca zawsze gotów jest uczynić wszystko co jest w jego mocy, aby pomóc pokojowemu rozwojowi Polski. Pułk. Grossfeld, prezes kongresu Fida'cu w Polsce.

## Budowa dwóch stątków salonowych.

WARSZAWA, 15 IX. PAT. W dniu 13 b. m. została podpisana w Ministerstwie Kolei ze stoczną gdańską umowę na budowę dwóch stątków salonowych dla obsługi morza polskiego. Umowę podpisał w imieniu skarbu polskiego minister kolei p. Romocki. Cate zamówienie ma być wykonane w ciągu przyszłego roku, przyčem jeden ze stątków będzie prawdopodobnie już w maju przyszłego roku oddany do użytku. W ten sposób połączenie Helu i Gdyni z Gdańskiem będzie już w przyszłym roku zapewnione przez kursowanie na tym odcinku stątków polskich. Poza tem stątki te będą mogły kursować po morzu Bałtyckiem i północnem i utrzymywać regularne połączenia okrętowe Gdyni z portami Baltyku i Skandynawji.

## Lekeje muzyki

UDZIELA

## Michał Józefowicz

fortepianista, kompozytor i krytyk muz.  
Przyjmuje 11—12 i 4 1/2 — 6.  
ul. św. Jakóbska Nr 6 m. Nr 1.  
(Róg ul. Dąbrowskiego).

Lekarz - dentysta

## Ch. Krasnosielski

ul. WIELKA 21

## Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe

(KAUCJONOWANE)

ul. Ad. Mickiewicza 21, tel. 152

Posiada do ulokowania mniejsze i większe sumy  
pod solidne zabezpieczenia.

## Odorono

Nowy, nadzwyczajny wynalazek amerykański przeciwko nadmiernej poceniu się.  
Żądać wszędzie.  
W.Z.P. Nr 29, Wilno, dn. 2-VI 1926 r.



## Zjazd Nowogródzkiego Towarz. Rolnicze go.

— Korespondencja Słowa —

Baranowice, 14 IX 26 r.

Przez długie dziesiątki lat Towarzystwo Rolnicze w zaborze rosyjskim, w t. zw. „Kraju zabranym”, było jedynym ośrodkiem pracy nie tylko rolniczej, ale możnaby powiedzieć, że kulturalnej i nawet do pewnego stopnia narodowej. Myśl polska choć w tak wąskim zakresie starała się o przyobleczenie w szaty realne. Przechodząc z Tow. Rolniczym było Mińskie Tow. Rolnicze. Zasługi jego zbyt dobrze są znane na całym Kresach, by trzeba było wytuszczać.

— Z chwilą gdy wszystko w polskie zostało brutalnie oderwane od Ziemi Kresowej, najprzód całej przez najazd barbarzyńskich hord bolszewickich, a potem częściowo przez Traktat Ryski, z chwilą tą i Mińskie Tow. Rolnicze straciło grunt pod nogami; spotkał je ciężki los, los emigranta choć we własnym kraju. — Choć część Mińszczyzny pozostała po stronie polskiej, to jednak Mińskie Tow. Rolnicze w pierwszej swej formie nawiązać nie rozpoczęło działalności. Zamiast niego powstały w każdym powiecie Oregowe Tow. Rolnicze, połączone pierwotnie za pośrednictwem Rady Wojewódzkiej. Od 1926, zwały się w jedną organizację, w Nowogródzkie Wojewódzkie Tow. Rolnicze. I ta właśnie organizacja stała się kontynuacją prac i tradycji Mińskiego Tow. Rolniczego.

Kierownicy Wojew. Tow. Rolniczego uznali za wskazane przeprowadzenie, że się tak wyrażę, próbną mobilizacji. Na dzień 12—13 września zwołali wszystkich członków towarzystwa na pierwsze Walne Zebranie do Baranowicz.

Myśl, w samem założeniu bardzo dobra, okazała się jeszcze lepszą po zrealizowaniu, przyniosła bowiem jeszcze jedną nadprogramową korzyść: prócz wielu innych spodziewanych i osiągniętych. Sprawila mianowicie to, że biorący w Zebraniu udział rolnicy nabrali wiary we własne siły, przekonywając się naocznie o potęgę, którą bądź co bądź stanowią. A wiara w siebie przydaje się zawsze i dodaje bodźca do dalszej pracy, w czasie potrzeby nawet do dalszej walki.

Rewja sił udała się zupełnie. Zjazd rozpoczął się w niedzielę, 12-go września nabożeństwem w kościele parafialnym; w czasie kazania ks. kanonik Żoładkowski złożył Zjazdowi życzenia jak najpomysłniejszej pracy.

O godz. 12-iej w dużej sali Straży Ogniowej zebrano się dwadzieścia kilkadziesiąt osób, prawie wyłącznie rolników, należących do średniej i większej własności. Zjechali się oni licząc ze wszystkich powiatów Województwa Nowogródzkiego; rozumie się przeważali licznie Baranowiczanie.

Zagait zebranie dłuższymi przemówieniami prezes Woj. Tow. Rolniczego p. Konstanty Rebutowski. Naszkicował on historię prac danych gubernijnych Tow. Rolniczych, oraz pobocznych a pokrewnych instytucji, tworzących z wielkim wysiłkiem pod rozmaitemi postaciami przy Tow. Rolniczym mimo trudności czynionych przez rząd rosyjski. — Przyszła potem wojna i prawie zupełne zamarcie wszelkiej pracy społecznej. — Z chwilą powrotu do gniazd rodzinnych i do

rolnicy odrazu zaczęli się zbierać w Oregowych Tow. Rolniczych, dziś skupionych w Wojewódzkim Tow. Rolniczym. Praca idąca początkowo dość szybkim tempem, później została zahamowana dzięki niespodziewanemu cofnięciu subsydjów rządowych; odbiło się to bardzo szkodliwie na całokształcie prac rolniczych. Drugim wielkim minusem w rozwoju stosunków była niemożliwość dojścia do porozumienia ze Związkiem Kółek Rolniczych Ziemi Nowogródzkiej, ta czarna instytucja zamieniła się w konkurencyjną ku wielkiej szkodzi publicznej. — Obecne zebranie według słów prezesa ma za zadanie przywrócić się do skupienia wszystkich sił rolniczych bez względu na wielkość posiadanych warsztatów w myśl idei stworzenia jednolitego „frontu rolniczego”. Zdać sobie jednak trzeba sprawę z tego, że jeżeli dzięki pod wielu względami jest źle, to dlatego że przez swoją gnuśność i apatię rolnicy sami są temu winni; mogą przynajmniej się do winy jest niezbędnym w celu zdobycia się na poprawę.

Po przemówieniu inauguracyjnym i po przyjęciu porządku dziennego jednolite na przewodniczącego powołano prezesa p. K. Rodulowskiego. Do stołu prezydjajnego zaproszeni zostali: pp. wojewoda gen. Januszajtis, dow. Brygady pułk. T. Rakiewicz, dyrektor Wileńskiej Oddziału Banku Rolnego p. Maculewicz, starosta p. Kubiś, profesorowie Biedziński i Łastowski, przedstawiciel C. T. R. p. Kiewlicz, ks. Czetwertyński, p. L. Narkiewicz Jodko, burmistrz p. Póro-Dembliński, oraz wszyscy prezesi Okr. Tow. Rolniczych. Sekretarjat objeli pp. Szalewicz i Chłopiński. (D. c. n.)

Z D.

## GRODNO.

— (n) Ordynat Bisping przed sądem. Dnia 18 października rb. w sądzie okręgowym w Grodnie odbył się proces ord. Jana Bispinga, oskarżonego z art. 455 i 562 k. k. (zabójstwo i podpalenie).

Sprawa ta dotyczy działalności ord. Bispinga w roku 1918, kiedy to podburzone włościanstwo, powracające z Rosji w gminie W. Ejsmonty, pow. Grodz., poczęło rabować majątki.

Ord. Bisping zorganizował opór i tem w dużej mierze przyczynił się do zaprowadzenia ładu w powiecie. Sprawa wywołuje ogólne zaniepokojenie. Obronę dotychczas wnoszą miejscowy adwokat p. Konstanty Taliowski.

— (n) Z pow. Rady Szkolnej. Prezesem pow. Rady Szkolnej został p. Maurycy O'Brien de Lacy, obywatel ziemski pow. grodz. Zastępcą prezesa jest p. Biegański, dyr. sem. państw. męskiego. W skład zarządu wchodzi też ks. kan. Kuryłowicz, prezes Polsk. Mac. Szkolnej.

— (n) Teatr żydowski. Przyznaje 8 dni w miesiącu teatru miejskiego na żydowskie przedstawienia spowodowało, że w Grodnie powstać ma w najbliższej przyszłości stały teatr żydowski.

## WIĘCIANY

— Cbity plon oblawy na wilków. Plaga wilków gniebiąca ludność Świeciańskiego powiatu w związku ze zbliżającą się zimą staje coraz groźniejsza. Władze miejscowe w zrozumieniu tego i dopingowane wzmagając się ilością wypadków porwania owiec i duszenia keni przez szkoczników zorganizowały obławę. Odlawa w której wzięło udział dwudziestu strzelców odbyła się na terenie gminy Łyntupskiej.

W rezultacie po całodziennych trudach zabito pięciu wilków i lisa.

Na łamach rosyjsko-pepesowskiego *Krasnoje Znamia* występuje poseł Machaj (Galicyskie nazwisko i p. Machaj jak się okazuje jest u nas socjalistą importowanym z Galicji) Poseł Machaj polemizuje z posłem Rogulą (znaną kompanją poselską.) Pos. Rogul zarzuca posłowi Machajowi (najbliższemu towarzyszowi pracy opisanego wczoraj w *Słowie* posła Wolickiego) Okazuje się, że poseł Rogula zarzuca posłowi Machajowi i Wolickiemu po pierwsze, że są skrytnymi agentami bolszewickimi, po drugie że biorą pieniądze bolszewickie, po trzecie że towarzysze P.P.S. z grupy pos. Wolickiego to bandyci, którzy biorą udział w bandyckich napadach.

Pos. Rogula sam należy do napół bolszewickiej białoruskiej *Hromady* Bądź co bądź i jego świadeństwo, że pos. Wolicki i jeszcze najbliżsi są skrytnymi agentami bolszewickimi ma swoje znaczenie.

Główny argument pos. Machaja w odpowiedzi na zarzuty pos. Roguli jest ten, że pos. Rogula jadł kolację w jednym gabinecie z starostą baranowickim p. Kwiecińskim. *Krasnoje Znamia* z nienawiścią zwalcza każdą polską partię, nawet o *Wyzwoleniu* pisze tak samo i w tych samych wyrazach co publicyści sowieccy z Mińska. Zwalcza także rząd i to bardzo namietnie.

Oto co w przekładzie z rosyjskiego na polski pisze organ P. P. S.

Rząd inicjatorów przewrotu i odrodzenia moralnego (czudziwość red. *Krasnoje Znamia*) idzie ręką w rękę z obóz sprzedawców i niekierowników.

Robotnicy i włościanie powinni rozumieć, że rząd taki nie odrodzi państwa. Rząd nie ma gospodarczego planu, a żył fałszywymi zamiarami. Rząd ten jest podtrzymywany przez koła polskiej reakcji, dlatego właśnie, aby złodzieje i niekierownicy mogli kraść i spekulować, bez kontroli ludu bo tylko pod kontrolą obecnego oplutego Sejmu.

Robotnicy i włościanie powinni bronić demokracji, bronić parlamentaryzmu. Należy mobilizować swe sily dla walki z wadliwym faszyzmem.

Stanowisko dość wyraźne. Pos. Wolicki agent bolszewicki nie w mniejszej jest do rządu opozycji, jak pp. endecy.

Przejdźmy teraz do endeków. Jak to że, gdy redaktor nie czyta rewizji numeru swej gazety. Oto na 2-iej w wczorajszej *Gazecie Warszawskiej* znajdujemy taki *passus* p. Adolfa Nowaczynskiego:

Przecw jakimkolwiek podwyższeniem poborów głodującej inteligencji urzędniczej oświadczył się kategorycznie tylko dwa organy związane z sobą moralnie od lat 20-let. Jest to *Czas* krakowski i *Przyjaciel ludu* Stapińskiego.

Prawowity, rozumny endek, który zna doskonale przekonania swoich publicystów, po przeczytaniu tego ustępu, wie już odrazu doskonale, że tylko pisma najbardziej pod względem moralnym upadłe mogą być przeciwnie podwyższaniu poborów urzędników.

A oto co na str. 3 w tymże numerze tejże *Gazety Warszawskiej* czytamy:

Zarówno o prowizorjum, jak i o nowym budżecie krąży niepokojące pogłoski. Opracowywany przez rząd budżet ma osiągnąć 2 miliardów złotych. Jest to kwota, która poważnie musi zaniepokoić nie tylko Sejm, ale i społeczeństwo.

Rozpoczęła przez ministra wojny akcja podwyżek poborów, ogranicza ogół urzędników i przybrała niepokojące formy.

Cóż teraz ma myśleć endek rozumny.

W dalszym ciągu wstępnego artykułu w *Gazecie Warsz* jak zwykle apologia Sejmu.

Oleś Sejm ten Sejm tak sponiewierany i służący przez senatorów majowych etc.

To samo co u posła Wolickiego w *Krasnoje Znamia*. Nawet te same wyrazy. M

## Lekcje śpiewu solowego

Wanda Toczyłowska

Zapisy na lekcje w dnę po południu do 11-iej rano i od 3 — 5 pop. Bernardyński 3 m. 8.

## Szpiedzy sowieccy w Wilnie.

Urządnik kolejowy szefem bandy. — Aresztowanie 30 osób. — Współdziałanie Mińska z Kownem.

Od kilku dni Wilno żyje pod znakiem niesłychanie sensacyjnej afery szpiegowskiej, która zatacza ogromnie szerokie kręgi — i likwidacja jej jest już prawie na ukończeniu.

### Pierwsze aresztowania.

Rozpoczęło się to od aresztowań w powiatach Wilejskim i Mołodziejskim, o czym już w numerze z dnia 14 b. m. informowaliśmy naszych czytelników. W aferę tę wciągnięto byłych szefów — które to stawały pod ścisłą inwigilacją policji politycznej i wywiadu wojskowego.

### Kurjer z Radoszkowicz i niebieska koperta.

W trakcie aresztowań w powiatach granicznych należono szereg niesłychanie kompromitujących dowodów. Równocześnie władze wywiadowe na zasadzie wywiadu własnego, operującego na terenie Białorusi Sowieckiej, dowiedziały się, że w dniu 12 b. m. przybędzie z Radoszkowicz, do Wilna specjalny kurjer bolszewicki, który ma otrzymać ręk jednego z pracowników wileńskiej

dyrekcji kolejowej niezwykle ważne dokumenty.

### Po tropach szpiegów.

Po otrzymaniu tej wiadomości i dokładnego rysopisu osobnika — wyjechało kilku funkcjonariuszy policji politycznej do Mołodziejska, gdzie rzeczywiście należeli podanego w meldunku osobnika, któremu towarzyszyli do Nowo-Wilejki.

Równocześnie w Wilnie inni wywiadowcy przeprowadzali ścisły nadzór nad podejrzanym o uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji Sowieckiej urzędnikiem wydziału mobilizacyjnego Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej w Wilnie Syczewskim Zygmunt, który w dniu 13 b. m. o godz. 16 m. 55 wyjechał do Nowo-Wilejki, gdzie rzeczywiście spotkał się z inwigilowanym przez funkcjonariuszy policji politycznej osobnikiem i wręczył mu kopertę zapieczętowaną i otrzymał w zamian za to 35 dolarów.

O godz. 18 rozstali się i Syczewski wyjechał do Wilna, tajemniczy zaś jego przyjaciel usiłował wyjechać w stronę Głębokiego — lecz został aresztowany.

## Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 15—IX. Pat. Dnia 14 września odbyła się w m-stwie przemysł i handlu pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego przy współudziale delegatów organizacji gospodarczych konferencja w sprawie zmian w rządowym projekcie ogólnopństwowej ustawy przemysłowej, której ma być wydana w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. P. minister w dłuższym przemówieniu zaznaczył, iż w ustawie przemysłowej wysuwają się na pierwszy plan poczynani rządu w kierunku udzielenia życia gospodarczego, ustawa ta bowiem unifikuje obowiązujące dotychczas na ziemiach polskich różnorodne ustawy i postanowienia przemysłowe, a w ten sposób usunie w interesie państwa i społeczeństwa anomalje utrudniające rozwój przemysłu i handlu. Po zreferowaniu zmian w projekcie ustawy dyrektor Dobiecki zwrócił uwagę, iż zmiany te dotyczą głównie trzech zasadniczych kwestji.

1) Formalności związanych z wydawaniem pozwoleń na zakłady przemysłowe, 2) sposób udzielenia do wykonywania rzemiosł, 3) przymusowej czy wolnej organizacji cechów. Zebrani nie ujawnili zgodnych poglądów sfer gospodarczych co do poszczególnych tez projektu ustawy, pigoł p. minister podkreślił konieczność wydania tej ustawy w jak najkrótszym terminie. Część kwestji spornych rozstrzygną czynniki rządowe, biorąc pewną odpowiedzialność za ostateczne rozporządzenia. Minister zaznaczył, iż projekt ustawy będzie przedłożony radzie państwowej do opinji przed wniesieniem jego na Radę Ministrów. Projekt ustawy w redakcji przedstawionej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu Rada Ministrów rozesła również zainteresowanym czynnikom gospodarczym.

## Narady premierów.

RZYM, 15 IX PAT. Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się w pałacu Chiggi dwugodzinna konferencja między Mussolinim, a rumuńskim premierem gen. Avarescu.

## Międzynarodowy kongres łóż masonskich.

BIAŁOGRÓD, 15 IX PAT. Wczoraj zakończono tu zostały obrady międzynarodowego kongresu łóż masonskich. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele Francji, Belgii, Niemiec, Austrii, Polski, Hiszpanji, Rumunii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Grecji, Turcji, Jugosławji, Meksyku, Chłji, Portugalji i Węgier.

Na ostatnim posiedzeniu kongresu przyjęto jednomyślnie rezolucję głoszącą, iż zebranie cenią zasady społeczne i moralne, na których opiera się kultura dają wyraz życzeniu, aby idee wolności demokracji mogły zapewnić sprawiedliwość. W stosunkach między obywatelami stały się one podstawą stosunków między narodami oddat niezależnymi i jednokowo pragnącymi uniknięcia wojny i katastrof, będących zniszczeniem świata cywilizowanego.

Aby osiągnąć cel, do którego dążą społeczeństwa, łóż masonskie przeniknięte nawskroś duchem pokoju winny prowadzić i podtrzymywać wszelkie usiłowania zmierzające do uregulowania wszelkich konfliktów w drodze arbitrażu. Jednak niebezpieczeństwa konfliktów zdają się jeszcze istnieć w szczególności zaś na terenie ekonomicznym.

Kongres postanawia zgodnie z inicjatywą niektórych krajów w porozumieniu z łóżami masonskimi innych krajów, powołanie do życia specjalnego komitetu, który miałby za zadanie szukania środków rozwiązywania w drodze pokojowej konfliktów ekonomicznych.

## Faszyści w Czechach.

PRAGA, 15 IX PAT. Dzienniki donoszą, iż generał Gajda konferował w niedzielę w miejscowości Czerasce pod Pragą z kilkoma oficerami. „Czeskie Słowo” potwierdza to, uzupełniając wiadomość doniesieniem, że związek faszystów uzbrojonych w rewolwery odbył w niedzielę koło Czerasce ćwiczenia w strzelaniu, którym kierował gen. Gajda. Podobno miał się utworzyć faszystowski sztab generalny.

## Walka straży sowieckiej z przemytnikami.

W dniu 10 b. m. na pograniczu sowieckim w rejonie stacji Makimówka, sowiecka straż pograniczna stoczyła większą walkę z bandą przemytników, którzy zamierzali przekroczyć granicę sowiecką do Polski. W czasie walki zostało zabitych dwóch przemytników i i żołnierz sowieckiej straży pogranicznej.

## TEATRALIA.

Zeszyt warszawskiego tygodnika „Comœdia”, który opuścił tłocznie drukarskie dn. 12-go b. m. przynosi nam obszerny przegląd ruchu teatralnego w całej Polsce zarówno w ubiegłym sezonie jak w chwili obecnej, w momencie przystępowania do nowej sezonowej pracy.

Okazuje się, że teatry warszawskie zdobyły się w ciągu sezonu zaledwie na sześć premier polskich premier. Osm ich dał teatr Narodowy. Niestety, po za udatnym debiutem Zegarlłowicza („Lampka oliwna”) i dobrą sztukę Szaniawskiego „Żeglara” (Wystawia ją, mówiąc nawiasem, właśnie jutro po raz pierwszy Roduta w Grodnie) sześć pozostałych premier były to — pisze p. E. Czekalski — „smutne omyłki, przedstawienia, które padły bądź z winy autora, bądź za surowej krytyki” (ohol! Pozwólmy sobie na uwagę. Sztuka padająca z racji zbyt surowego obejścia się z nią krytyków, nie jest bynajmniej „smutną omyłką”. Jest sztuką, na której się o ile nie poznali.

Dość jednak, że nie utrzymały się na scenie teatru Narodowego ani „Księżniczka żydowska” Grubińskiego ani „Helman Żółtowski” Brończyka ani „W ciemnym awan-

resztowanie odbyło się w warunkach doprawdy niesłychanie utrudnionych — mianowicie w czasie biegu pociągu. Chcąc mieć dokładne wiadomości o dalszym kontakcie z innymi członkami bandy szpiegowskiej, postanowiono nie aresztować domniemanego kurjera w Nowo-Wilejce — lecz oddać go pod obserwację wywiadowcy. Ten spóstrzegł, że na jednej ze stacji osobników wysiadł. I tu nastąpiło aresztowanie.

Stacją tę było Woropajewo. Podczas rewizji należono kopertę w której znajdował się jedynie czysty papier. Odesłano ją do Wilna, gdzie specjali eksperci poddali papier działaniu odpowiednich odczynników chemicznych, po zastosowaniu których z pod czystego papieru wyróżniły się pisane sympatycznym atramentem informacje i plany.

### Zygmunt Syczewski.

Tymczasem w Wilnie aresztowano oddawce koperty urzędnika wydziału mobilizacyjnego Wileńskiej dyrekcji kolejowej Syczewskiego Zygmunta, który od roku 1923 uprawiał akcje szpiegowską na rzecz Rosji sow. i Litwy.

Dotychczas aresztowano ogółem 30 osób. Dalsze aresztowania trwają.

## Sprawa Chorzowa.

WARSZAWA, 14—IX. Pat. Jak wiadomo poselstwo niemieckie zwróciło się tego czasu do rządu polskiego z notą, w której powołując się na wyrok trybunału haskiego w sprawie Chorzowa sprzecyżowało żądanie przeprowadzenia rokowań nad odszkodowaniami dla spółek Oberschlesische Stickstoffwerke i Buerische Stickstoffwerke.

Dnia 9 bm. ministerstwo spraw wewnętrznych w odpowiedzi na tę notę zaznaczyło, iż jeżeli chodzi o zwrot fabrycy spółki Oberschlesische Stickstoffwerke to temu żądaniu rząd polski nie może uczynić zadość ze względów natury zarówno prawnej, jak i faktycznej. Natomiast utrzymuje całkowicie swoje stanowisko prawne do należności z punktu widzenia prawa cywilnego wpisowych do księgi gruntowych spółki Oberschlesische Stickstoffwerke jako właściciela fabryki w Chorzowie.

Rząd polski oświadcza gotowość wszczęcia rokowań celem ujednolicenia możliwości polubownego załatwienia sprawy. Co się tyczy pretensji Baurische Stickstoffwerke to rząd polski już w toku prac przed trybunałem haskim oświadczył gotowość nawązania rokowań w sprawie odszkodowań dla niej, które to stanowisko zostało potwierdzone przez notę.

## Oficerowie francuscy w Gdyni.

GDANSK, 15—IX. Pat. Dowództwo floty polskiej w Gdyni wydało wczoraj wieczorem raport na część oficerów francuskich przebywających od kilku dni w Gdyni.

### Bezrobocie w Anglii.

LONDYN, 15—IX. Pat. Liczba bezrobotnych w dniu 6 bm. wyniosła 1559500, — to znaczy w stosunku do ubiegłego tygodnia ilość bezrobotnych wzrosła o 9741.

### Starcie faszystów z policją.

LUBLANA, 15—IX. Pat. Dziennik „Jutro” donosi z Tryestu, iż doszło tam do starcia między faszystami a policją. W rezultacie tych starć jeden faszysta został zabity, dwóch ciężko rannych. Po stronie policji jest wielu rannych. wczoraj wieczorem ogłoszony został w Tryeście stan oblężenia.

## Głos monarchisty

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARCY wychodzi w Warszawie

Adres redakcji: Warszawa, Wiejska 11. Konto czekowe 63673. Prenumerata kwartalnie zł. 2. Cena pojedynczego numeru groszy 20. Do nabycia w kioskach „Ruchu”

## Wrażenia teatralne.

Tristan Bernard i Alfred Athies: „Figle polityczne” Krotoczwila w 3 ch aktach — na scenie Teatru Polskiego.

Minęły dawno te czasy, kiedy Tristan Bernard pisał swoje rozkoszne opowiadania *contes*, jedynie dlatego aby pisać możliwie najpiękniejszą francuszczyznę, w której do dziś dnia celuje. Dziś w sześćdziesiątą akurat jesieni życia, pisze dla teatru — uczesne komedijki, bo każda z nich przyjmie publiczność paryska, a i, bywa, że w zagranicznych krajach, zawsze i nieodmiennie ze szczera wdzięcznością za miły, higieniczny śmiechem przesycony wieczór, spędzony w teatrze.

Nikommu Tristan Bernard źle nie życzy, do nikogo nie ma żadnej pretensji, nikogo nie chce ani przerabiać ani urabiać, nie okłada bliźniego swego *ridendo*... wizykatoriami. Doskonale tylko zna dusze ludzkie, osobliwie ludzkie przywary i słabości; mnióstwo ich w życiu podpatrzył i wciąż mu one jakoś wpadają w oczy... i —

jakże tu nie napisać wesołej komedijki! Bo werwa dopisuje — zawsze. Optymizm też — z okrutnie ujmującym odcieniem dobroduszości. Ludzie to wolą niż ćwiczenie biczem satyry... jakby to powiedział, na sucho. To też niechcino się nazwisko Tristana Bernarda na afiszu ukazać, nie wytrzyma nikt. Pójdzie do teatru zabawić się, posmażyć.

Tak było i z „Figlami politycznymi” — osobliwie w Paryżu gdzie bezpośrednio obserwacji mocniej odcisnęła się działalność na publiczność niż gdzie indziej. Ale czy to i... gdzieś indziej nie przenicowuje się jednej i tej samej gazety z postępowej na konserwatywną lub odwrotnie? Czy to się tylko w Paryżu zapisują ludzie do tego lub owego stronnictwa — dla kariery politycznej? Czy metody i manewry wyborcze nie są dziś wszędzie te same? Nic absolutnie nowego i niespodziewanego nie pokazał nam paryski ulubiony autor wesołych komedijek „Figle Figle” — powiedziałaby pani Jowalska — Co też jego moc nie wygaduje! A my chętnie odpowiadamy: „Znamy! znamy!” — a swoją drogą kłóży się setnie nie

usiłwał.

Bo jeszcze w dodatku Tristan Bernard szeroko korzysta z praw przysługujących — krotoczwiliście i sytuacji oraz typy porządnie wydyma do przesadnych kształtów wirtuozoskich kockodanów i czupiradeł. Niedaleko szukając — cały trzeci akt. Proszę sobie tylko wyobrazić, że niejaki p. Gelidon, (któremu i p. Wacław Malinowski ze swej strony dodaje jeszcze przesady) pisze jednocześnie pod własnym nazwiskiem i pod pseudonimem, artykuły wstępne polityczne do dziennika lewicowego i do gazety z wręcz przeciwnego, prawicowego obozu i... prowadzi z samym sobą zajadłą polemikę! Dochodzi do pojedyńku... Jak? Co? Kto z kim? To już nie moja rzecz ciągnąć całą sytuację za włosy ad absurdum. Od czego jest Tristan Bernard? Zresztą on to doskonale robi i cały akt trzeci to jedna, wielka okazja do brania się za boki.

Alho i cała, nieprzeparła potrzeba pani Leontyny Bejun zwierzenia się przed każdym ze swych miłośnych zapalów i przygód? Też podpatrzony gdzieś rys i spożytkowany farsowo. Natomiast zacnego małżonka pani

Leontyny, pokątnego geszefciarza oraz skończonoego wobec małżonki fajtlajp i ciemięgie, wyborynie, con amore przez Tristana Bernarda i p. Purzyckiego wycienionego, możnaby śmiało z parawaną „Figlów politycznych” przenieść żywcem do jakiej komedji.

Zagrano owe „Figle” zwawo i składnie — a były też i miłe niespodzianki. Ujrzelismy znów na scenie Lutni bardzo utalentowaną artystkę p. Stanisławę Perzanowską; do zespołu pod dyktando p. Rychło wskiego przybyli, jak widać, pp. Piwiński, Brusikiewicz, Opolski, Zukowski, za tem zespół powiększa się; prawdopodobnie należeć będzie do niego stale p. Lena Pillati; zespół tylko na tem wygrać może. Natomiast nie było dla nas niespodzianką śliczne zagranie przez p. Perzanowską rozomawianą pani Bejun a p. Purzyckiego w memorjaliku swej artystycznej kariery grubo podkreślić rolę imćpana Bejun jako jedną z najlepszych w swoim repertuarze. Spokojny a subtelny humor szedł od całej tej wysoce uciechnej figury, jedynając jej interpretatorowi powszechne uznanie. Cz. Jankowski.

rze” Morstina, ani w Leitnim „Cherubin piekła” Germania, ani też w Małym podobno stabiutka „Bajka” Czaplickiego. Doskonale. Wiemy teraz czego mamy w Wilnie... unikać.

Nie udało się teatrowi Narodowemu ani „Faust” Göttinga ani „Burza” Szekspira. Nie mieli wybitnych sił dla siebie ani Węgrzyn ani Jaraez.

Obecnie — na sezon zimowy — dyrektor p. Lorentowicz zakasał rękawy i przy pomocy b. dyrektora teatru krakowskiego, doskonałego teatrologa i reżysera p. Teofila Trzosińskiego tudzież p. Ryszarda Ordynskiego, co chętnie mówi o sobie, że był prawą ręką Reicharda — ma przystąpić do dzwignięcia teatru Narodowego na wysoką stopę. Rozpocząto sezon „Ślubami Panieńskimi”, w których zajął Frenkiel i Leszczyński, a pp. Oromnicka i Majdrowska ledwie że „dopłasy”.

Z teje „Comœdia” dowiadujemy się, że p. Osterwa zaangażowany jest do teatru Narodowego na trzy miesiące (październik, styczeń i luty) w charakterze aktora i reżysera, i że w Warszawie grać będzie Roman — niewątpliwie wieczór w wieczór nie wiedzieć ile razy.

P. Leon Schiller, b. dyrektor teatru Bolekiewski Brończyka ani „W ciemnym awan-



BILANS HANDLOWY  
województw wschodnich.

(Patrz „Słowo“ Nr. 175 — 178,  
183 — 187, 196, 198 — 200, 202 i 211).

5 Wytwory przemysłu górniczego.

a) **Nafta i przetwory naftowe.**  
Przywóz wymienionych produktów z innych województw do województwa Nowogródzkiego wynosił w 1924 roku — 2446 ton, w tem do poszczególnych miejscowości:

Stacje prze- znaczenia	tonn
Lida	756
Baranowice	727
Horodziej	272
Stonim	186
Stolpce	172
Nowojelnia	140
Lachowice	76
Pogorzela	60
Bielakowice	20
Budy	16
Gawia	11
Policzany	10

Razem 2446

Udział w przywozie poszczególnych rejonów był następujący: Dyr. Lwowski—1752 tonny (Drohobycz, Ustrzyki, Lwów); dyr. Wileńska (Wilno, Białystok, Brześć)—198 ton; dyr. Krakowska (Dziedice, Trzebinia, Iwonin i inne)—338 ton; z Warszawy i Gódnickiej dyr. Warszawskiej przywieziono 60 ton; z Ligoty (dyr. Katowicka)—59 t z Nadwornej i Stanisławowa dyr. Stanisławowskiej—39 ton.

Wywieziono z Województwa Nowogródzkiego 57 ton do Rosji (ze st. Stolpce) i 36 ton do pobliskich stacji sąsiednich województw. — Razem wywóz 103 ton.

Bilans ujemny kształtuje się zatem w wysokości 2343 ton.

Obrót **wewnętrzny** w przewozach kolejną był nieznaczny — zaledwie 80 ton (z Baranowicz i Lidy do pobliskich stacji).

b) **Sól (zawijka, kamienna i warzona).** Przywóz soli do Województwa Nowogródzkiego wynosił w r. 1924 (z innych województw)—5077 ton, przyczem udział poszczególnych rejonów w dostarczaniu tego produktu był następujący: z Bochni i Wieliczki (dyr. Krakowska)—4122 ton; z Inowrocławia i Wapna (dyr. Poznańska)—612 ton; z Wilna, Brześcia i in. dyr. Wileńskiej—150 ton; z Warszawy—84 ton; z Drohobycza i Stebnika (dyr. Lwowska)—42 ton; z Bolesławca, Doliny i in. dyr. Stanisławowskiej—67 ton.

Rozkład przywozu według stacji przeznaczenia przedstawia się jak niżej.

Stacje prze- znaczenia	tonn
Baranowice	1168
Stonim	680
Horodziej	667
Nowojelnia	512
Lida	449
Horodziej	240
Stolpce	197
Bohdanów	182
Lachowice	180
Różanka	180
Gawia	180
Skrzypowice	165
Bielakowice	118
Bastun	64
Mołesadz	45
Niemien	16
Juracisaki	15

Razem 5077

Wywóz (do pobliskich stacji sąsiednich województw) wynosił za tenże czas — 57 ton, czyli ujemny bilans w stosunku do soli wynosił—5020 ton. Jest to cyfra konsumpcji soli bardzo zbliżona do cyfry wykazanej dla województwa Wileńskiego (4963 ton).

Wówczas gdy w w-wie Wileńskim obrót **wewnętrzny** solą wynosił 1760 ton,—w województwie Nowogródzkiem spada on do 295 ton, co świadczy o większym tu zastosowaniu soli do celów przemysłowych na niekorzyść dróg kolejowych. Jako stacja nadawcza główną rolę odegrał Baranowicz (198 ton); udział w nad-

niach innych stacji waha się od 5 do 30 ton.

c) **Węgiel kamienny i brykiety.** Na podstawie „Rocznika Statystycznego“ trudno ustalić mniej więcej ścisłą ilość węgla konsumowanego w Wojew. Nowogródzkim, wobec przyjęcia za nominalną normę, stanowiącą o wyszczególnieniu danej relacji, co najmniej 100 ton nadania z danej stacji nadawczej na daną stację przeznaczenia, a skutkiem czego rubryka „różnych stacji przeznaczenia“ (gdzie poszczególne stacje nie są wymienione) nieraz zawiera cyfry nawet przekraczające tysiąc ton, bez możliwości użycia ich dla naszych celów. Jeżeli wziąć stację przeznaczenia w „Roczniku“ wymienione—otrzymamy dla w-wa Nowogródzkiego jako przywóz węgla z innych województw cyfrę 2880 ton, w tem:

do Baranowicz 1421 ton
Lidy 926
Stonima 263
Leśnej 150
Horodzieja 120

Wileńska konsumpcja węgla niewątpliwie jest znacznie większa,—i prawdopodobnie nie wolimy wielkiego błędu, przypuszczając, że wynosi ona około 4500 ton.

Obrót **wewnętrzny** odbywał się przy drobnych ilościach nadawek. Z nadawek ponad 100 ton „Rocznik“ wymienia tylko nadanie z Baranowicz do Stonima (125 ton).

(D. C. N.)

Zygmunt Harski.

INFORMACJE.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.“ Nr. 92, z dnia 8 IX 1926:

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4 IX 1926 o zatwierdzeniu zmian w Statucie Banku Polskiego (poz. 531);
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 25 VIII 1926 o zalozaniu gruntów na portel wykonania wykazu imiennego na rok 1926, (poz. 533);
- Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 25 VIII 1926 r. o uproszczeniach przy wykonywaniu parcelacji w związku z postępowaniem seleniowym (poz. 534).

GIEŁDA WARSZAWSKA

14 września 1926 r.			
Dewisy i waluty.			
Transz.	Spr.	Kupne.	
Dolar	8.97	8.96	8.98
Holandja	361.75	362.65	360.85
London	43.79	43.90	43.68
New-York	9.02	8.98	8.98
Paryż	25.90	25.90	25.94
Praga	26.72	26.78	26.66
Szwajcaria	174.70	174.84	173.98
Wiedeń	127.30	127.62	126.98
Włochy	32.60	32.68	32.52
Belgia	24.80	24.86	24.74
Stokholm	—	—	—

Papiery wartościowe

Pocztowa dolarowa 72,50 (w złotych 652,50)	
kolejowa 157,00 155,00	
pr. poczt. konw. 51,00 52,75	
pr. poczt. konw. — —	
proc. listy zast. — —	
złote przedw. 36,59 37,00	

zakończone. Po wysłuchaniu Mszy św. podniosło kazanie wygłosił J. E. ks. Arcybiskup Jędrzejowski wskazując młodzieży naszej te światła i drogi po których ma dążyć.

KOLEJOWA.

— **Zniesienie zakazu awansów i etatowań.** Min. Kolei p. Romocki w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów na skutek interwencji w P. Z. K. anulował zarządzenie Ministerstwa Kolei zawieszające awansowania, etatowania lub przenoszenie do wyższych grup uposażeniowych. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1-go września b. r. Jednocześnie do dnia 1 października wszyscy ci którzy pełnili dotychczas funkcje wyższe będąc w grupie uposażeniowej niższej mają być do należnych im grup przeniesieni jak również mogą być od tego terminu etatowani i awansowani pracownicy kontraktowi.

OSOBISTE

— **Mill goście.** W odwiedziny redakcji „Słowa“ przybywają dziś z Warszawy pp. Kazimierz Smogorzewski nasz korespondent paryski i p. Wacław Zysniewski nasz sprawozdawca Sejmowy.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia“).** „Pięć polityczek“, przekabawka krótkowłosa Tristana Bernarda i Alfreda Athiesa, co dzień wypełnia widowisko Teatru Polskiego do ostatniego miejsca.

Dziś w dalszym ciągu „Pięć polityczek“ z St. Perzanowską, L. Pillati, W. Naliwskim, St. Purzyckim, T. Piwińskim, L. Wolęją, Z. Opolskim i L. Detkowskim w rolach głównych.

W próbach „Młodość czuwa“ — lekka komedia Galtiera i Fleura.

W poniedziałek 20 b. m. grana będzie raz jeden tylko świetna komedia Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino i dancing“.

— **Przedstawienie popołudniowe niedzielnie.** W niedzielę nadchodząca po cenach niższych o 4-ej p. p. grana będzie słoneczna komedia Katerwy „Urwis“ z L. Pillati w roli tytułowej.

Kasa czynna codziennie od g. 11—ej r. do końca aktu pierwszego bez przerwy. Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. — Z T-wa Muzycznego „Lutnia“.

Zarząd T-wa Muzycznego „Lutnia“ przystąpił do prac, związanych z rozpoczęciem sezonu zimowego.

Rejestracja dawnych członków chóru T-wa, jak również zapisy nowych kandydatów, odbywają się w poniedziałki i czwartki od g. 7.30 — 8.30 wiecz. w kancelarii T-wa (A. Mickiewicza 6).

Pierwsza próba chóru wyznacza się na poniedziałek 20 września o g. 7 wiecz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Fabrykanta aniołków.** Dn. 14 b. m. została aresztowana Fejga Orman (zau. Lidski 9), trudniąca się akusacją bez zezwolenia, która w maju 1925 r. dokonała apedzenia płodu u H. Sz. (Kijowska 25), sz. przynależała się 12 piod został zakon-pa w podwórzu domu Nr. 4 przy ul. Sisklanej.

Proces o nadużycia w Wileńskim Kuratorjum Szkolnem.

Dalsze zeznania świadków. Po mało ciekawych zeznaniach świadków, prace ników kuratorjum Heza, Kalickiego i innych, którzy nie wnieśli do sprawy nic nowego i dopiero zeznania b. kuratora p. Gąsiorowskiego budzą większe zainteresowanie obecnych.

Św. Gąsiorowski zatrzymuje się dłużej na osobie osk. Rachalskiego. Jego zdaniem struktura psychiczna osk. Rachalskiego, człowieka zresztą uczciwego, była taka, że będąc pedantem w drobnych, mało znaczących rzeczach nie wiedział co się u niego w wydziale dzieje. Wcześniej niby to zapracowany w rzeczywistości nie nie robił, natomiast zupełnie niepotrzebnie i nieopatrnie obdarzał zaufaniem ludzi, którzy na to nie zasłużyli.

Oskarżony nigdy nie skarżył się świadkowi na nieporządek, zresztą w owe czasy nie było jeszcze definicyjowych przepisów regulujących tryb pracy w kuratoriach.

Następnie przez szereg godzin świadek mówi o poszczególnych fragmentach sprawy i wyjaśnia obronę szereg spraw. Sam świadek przyznaje, że z jego wiedzy popelniono kilka nieformalności jak: wydanie sumy 750 zł. Świadkowi 500 zł. na raut z racji przyjazdu ministra dwie pensje awansem i t. p.

O fikcyjnych listach płacy świadek nie wiedział.

Wobec rozbieżności w zeznaniach świadka z zeznaniami przedstawiciela kontroli — Karczewskiego w przedmocie rozmowy jaka toczyła się między nimi po ujawnieniu nadużyć sąd zarządził konfrontację.

Po udzieleniu odpowiedzi na pytania stron świadek mówi o tem, że Rachalski bronił się metodą niemożliwą zwalając wszystko na jego barki. Dalej wspomina o pseudo rewelacjach w prasie i zeznaniach oskarżonego jako o krzywdzących go.

Św. Poludziński buchał rachuby Kuratorjum podpisał z rozporządzenia Pożerskiego fałszywe listy płac. Poza tem mówi o trybie urzędowania.

Po przerwie obadwoje zeznają jeden z główniejszych świadków, na czele kuratorjum osk. średnich Świdzki. O Pożerskim św. mówi jako o człowieku do którego kurator miał bezwzględne zaufanie. Był to urzędnik z najlepszymi kwalifikacjami wobec czego nie było racji wglądania w jego działalność, zwłaszcza, że Izba Kontroli dość często przeprowadzała kontrole.

Drugi oskarżony,—mówi świadek był źródłem wiadomości pobocznych. Zamiast pracy zajmował się o zblę-raniem wśród urzędników plotek,



Kazimierz GIRDWOYŃ

Weteran z 63 roku, kawaler orderu Odrodzonej Polski, ur. d. 26 września 1840 roku, no długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Panu 12 września 1926 roku. Ciesze jego pamięci. Ekspozycja do Kościoła parafialnego w Trokach odbędzie się 15 o g. 6 wieczorem, a złożenie zwłok na cmentarzu w Trokach dnia 16 września o g. 10-iej zrano.

O czem zawiadamiają pogratowane w niesulonym smutku

DZIECI I RODZINA.

Sprawa nadużyć w policji.

W sprawie nadużyć w komendzie okręgowej, o czem pisaliśmy swoje go czasu, dowiadujemy się, że prowadzenie dalszego śledztwa, polecenie zostało nadkomisarzowi Konopko, który właśnie wrócił z urlopu.

W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez p. Konopkę, zawieszono w urzędowaniu komisarza Iwanowa i jego najbliższych współpracowników.

Należy nadmienić, że insp. Praszalowiec, zebrałszy materiał w sprawie nadużyć w dziale gospodarczym, udał się do Warszawy, jednak komendant główny uznał ten materiał

za niewystarczający i nakazał przeprowadzenie ponownego dochodzenia, które prawdopodobnie przybierze bardziej konkretne formy. Dochodzenie zostało nadkomisarzowi Konopko, nie prowadzi się nadal.

Natomiast osławiony Bursztajn, człowiek jak już pisaliśmy ciemnej konduty, całkowicie obstate po stronie komisarza Iwanowa, oskarżając innych funkcjonariuszy komendy Okręgowej.

Sprawa ta, niepokojąca słuszenie społeczeństwo wileńskie, prawdopodobnie w najbliższym czasie zostanie wyjaśniona.

Uruchomienie nowej stacji telefonicznej.

W dniu 17 b. m. t. j. w piątek w czasie między godziną 19 a 20 uruchamiania się w Wilnie nową centralę telefoniczną.

W tym celu winni wszyscy abonenci urzędowi i prywatni Wileńskiej stacji telefonicznej w dniu 17 bm, o godzinie 19 włączyć się w nową centralę przez przesunięcie umieszczonego na ścianie lub na stole przełącznika w przeciwną stronę a mianowicie w ten sposób aby była szlabka dotykała styłców i zachodziła za śrubkę umieszczoną pod tym styłcykiem.

Po włączeniu się w ten sposób w nową centralę należy używać wyłącznie tylko aparatu nowe go, gdyż stary aparat od godziny 19 w dniu 17 bm. już będzie nieczynny.

Wolanie centrali z aparatu nowego odbywa się przez podniesienie słuchawki z aparatu, a zawieszenie słuchawki względnie umieszczenie na widelkach aparatu jest sygnałem dla centrali, że rozmowa została ukończona.

O chwili uruchomienia nowej centrali i włączenia się stacji abonamentowej od tej centrali celem uniknięcia zwłoki w połączeniu z żądaną stacją należy wymienić numer jej a nie nazwisko właściciela stacji.

stępstwa słowami: — nie irytuj się Jakubowski! — wszystko będzie dobrze. Sekretarz Kuratorjum Radziwiłowicz mówi o trybie przyjmowania poczty. Wyzwator szkół zawodowych Kuczeński zatrzymuje się na kwestji 97 zł. zwróconych przez niego, a zdefraudowanych połem przez Pożerskiego.

M. Turkowska kupowała w Warszawie pomoce szkolne. Resztę z tysiąca złotych zwróciła sekretarzowi Grundmajerowi, co się z niemi: potem stało nie wie.

Wizytator J. Łukaszewicz stosunków towarzyskich z kuratorem Gąsiorowskim z Pożerskim nie utrzymywał. Między innymi podpisał list do Kuratora wyrażający uznanie i żal z racji zawodu jaki go spotkał od osób bliskich. Św. nadmienienia, że list ten podpisał jednak według przekonania jeżeli może być oskarżony Rachalski to powinien być i Gąsiorowski.

Orona prosi o dołączenie do akt sprawy listu Kuratora Gąsiorowskiego do świadka, w którym zacytowane są słowa Ministra Orabskiego napisane do kuratora. Sąd prośbę odrzuca.

Przewodniczący odczytuje zeznanie św. Woźniakowskiego zaangażowanego ongiś na specjalną prośbę Kuratora i przetranzlokowanego następnie przez niego do Brześcia Litewskiego.

Z zeznania wynika, że Świdzki rządził w całym Kuratorjum i zeznanie świadka opisuje szczegółowo o tem jak doktor Moszyński, lekarz kolejowy, którym opiekował się specjalnie Świdzki otrzymał etat — ochroniarz. Kiedy świadek odmówił przekazania kredytów na rezerwy szpital dziecięcy na ręce doktora to czynność tę wykonała siostra doktora.

Dalej następuje św. Baranowska, maszynista do spraw poufnych, Łaskiewicz, R. Wyczółkowski, insp. szkół powszechnych pow. Wil. Trockiego Kaczorowski i urzędnik Urzędu Wojewódzkiego Gumowski. Ten ostatni mówi o warunkach należących do skarbu, a poostawionych w mieszkaniu zajętem przez Kuratora. Żółtek tych Kurator pomimo nalegań nie zwrócił.

Sąd odczytuje zeznanie b. ministra T. Mikulowskiego przewodniczącego komisji badającej nadużycia. Widać z niego, że Gąsiorowski i Rachalski nie wykazywali znajomości przepisów. Pożerski miał zbyt dużo swobody, a wewnętrzne stosunki urzędowania nie były zadawaniające.

Przedstawiciel Prokuratury Generalnej zadaje świadkowi Gąsiorowskiemu szereg pytań w sprawie zarzutów stawianych przez św. Woźniakowskiego. W związku z tem św. Gąsiorowski prosi sąd o kopję zeznania, celem przedłożenia jej do Ministerstwa z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności za oszczerstwo.

Na tem rozprawę przerwano.

Gimnazjum G. Kluczewej

w Wilnie, Biskupia 12 — 5  
Poszukuje Nauczyciela  
lub Nauczycielki

z historii do 6mej klasy włącznie.

kierownictwo... wydziału kultury warszawskiego magistratu, wrócił do Teatru Polskiego Dyr. Szymano na kierownika literackiego.

A za czasów dyrekcji p. Schillera, t. j. w ubiegłym sezonie był teatr im. Bogusławskiego najciekawszym i najruchliwszym w Polsce. Można się o to lub owo spierać, — przysnają jednak trzeba wystawienie „Róży“ Żemskiego, „Nieboskiej komedji“, „Krasnolęgo“, „Achileisa“ Wypiańskiego (dekoracje braci Pronaszków) były to wielkie momenty w polskim życiu teatralnem.

Wśród zespołu grali: Solska, Zelwerowicz, Adwentowicz, Kurmakowicz, o którym zacyznąją pisać „młody, wybitny komik.“ „Niestety — pisze p. Czekalski — niechłujna gospodarka władz miejskich i nastroje panujące wśród dyktantów mieszczańskiego doprowadziły do zaniknięcia teatru im. Bogusławskiego“ — gdyż magistrat zamierza dawać jakieś tylko ludowe i nieistnie przedstawienia.

Natomiast przybył Warszawie teatr w gmachu teatru „Rococo“ przy Nowym Wiedzie, finansowany przez pp. Boczkowskiego i Majdego kierowników teatryku „pro Quo“. Na czele trupy: Cwiklińska i Fertner! Powiedzenie, zdaje się zapew-

nić.

P. Teozja Bohdańska na scenie w Katowicach; p. Zofia Kopczeńska w Bydgoszczy.

W Poznaniu opera aż grzm. Daję „Tannhausera“, „Martę Flotową“, „Terens“ Ryszarda Straussa, „Lohengrina“. Spiewa, między innymi, nasz wileński b. artysta dramatyczny p. Peter.

Pisaliśmy obszernie w „Słowie“ o wielkim projekcie, opracowanym do najdrobniejszych szczegółów przy p. M. Krywosze. Jęwa, zasadniczej i gruntownej reorganizacji wszystkich teatrów w Polsce. „Comedija“ dała wizerunek twórcy niepospolitego planu, a p. E. Świerczewski, jeden z dobrych dziś w Polsce znawców teatru, b. sekretarz warszawskich teatrów Miejskich, a zarazem rezydent teatralny pisze: „P. Krywosze — jest dowódcą, że Polska osiągnąć może wysoki poziom teatrów na całym swym terenie, że może stworzyć samowystarczalną instytucję kultury narodowej popierając zarządem polską twórczość aktorską i dramatopisarską „Projekty p. Krywosze są godne się tego, by państwo zajęło się ich realizacją“.

SZKOLNA.

— **Szkola „Dziecko Polskie“** St. Swida przy ul. Jagiellońskiej 2—3 powiadamia kiejnów swoich, że wskułek nadspodziewanego niezwołnienia całego lokalu, wynajętego na szkołę na czas nieokreślony — zająć w Przedszkolu muszą być chwilowo odroczone.

Tylko grupowanie dzieci starszych 2 ch klas (7—11 lat) niezmieni się od 15.IX dokonywane będzie w normalnych szkolnych godzinach.

A także zapisy w dalszym ciągu przyjmowane będą w kancelarii — czynnej codziennie od godz. 12—2 i od 5—6 pp.

— **Rok szkolny rozpoczęty.** Wczoraj o rana w zwartych kolumnach dążyły poprowadzone przez orkiestry wileńskie młodzież szkolna na uroczyste nabożeństwo do kościoła św. Jęwa

racji inaguracji roku



## Z całej Polski.

## Bezrobocie w Bolszewji.

— Zwolnienie Bohdana Ronikiera kwestią dnia. W związku z prośbą matki Bohdana Ronikiera — sędziwej staruszki p. Wandy Ronikierowej, — prośbą złożoną w tych dniach na imię Prezydenta Rzeczypospolitej o częściowe uwolnienie syna, — dowiadujemy się, że wielomowe akta w tej sprawie przesłane zostały do ministerstwa sprawiedliwości, celem dalszych zarządzeń.

Pozatem sąd okręgowy w wyroku 8 karnym jednocześnie na posiedzeniu gospodarczym wydał swoją opinię w przedmiocie darowania Bohdanowi Ronikierowi (odsiażającemu od lat osiemnastu w więzieniu za rabobstwo swą młodocianego Chrzyszowskiego) reszty nieodcierpianej kary, która nawiasem mówiąc upływa 4 listopada 1929 roku.

## Opinia sądu.

Mając na względzie wysoki wymiar kary wyrzeczonej w stosunku do Bohdana Ronikiera przez b. rosyjską izbę sądową w Warszawie w dniu 30 grudnia 1913 r. oraz długotrwałe jego zaarrestowanie zapobiegawcze, — Sąd okręgowy uznaje, że Ronikier zasługuje na darowanie reszty nieodcierpianej kary i postanawia: akta sprawy wraz z odpisem niniejszej decyzji przesłać wprost do ministerstwa sprawiedliwości z uwagi na to, że obecny sąd apelacyjny w Warszawie w sprawie Ronikiera nie wyrokował wobec czego przepis cz. 2 art. 974 ustawy postępowania karnego niema zastosowania w danym wypadku.

W sprawie tej — zarząd więzienny wydał zaświadczenie, że sprawowanie się więźnia Ronikiera przez cały czas pobytu jego w więzieniu było wzorowe, — co oczywiście w dużym stopniu wpływa na dalsze losy skazańca.

W kołach sądowych utrzymują, że prośba matki Ronikiera ma być w tych dniach już rozważana przez instancję najwyższą i że częściowe uwolnienie i wypuszczenie na wolność Ronikiera jest kwestią dni najbliższych.

Miesięcznik „Więstnik Truda”, organ centralnej rady syndykatów, przyniósł w jednym ze swych ostatnich numerów szereg ciekawych danych statystycznych, dotyczących bezrobocia w Rosji Sowieckiej.

W roku 1913 pracowało w przemyśle rosyjskim 2,298,609 robotników, w roku 1917 ilość zatrudnionych w przemyśle osób wynosiła 3,024,000. Po wojnie zmniejszyła się ilość robotników w przemyśle rosyjskim na 1,243,000. Od roku gospodarczego 1921—22 stan zatrudnienia w przemyśle stale się poprawiał, tak że w dniu 1 stycznia r. b. ilość pracujących w przemyśle robotników wynosiła 2,388,000. Ponieważ pracę otrzymywali przede wszystkim robotnicy kwalifikowani, stanowiący zaledwie drobną część ogółu liczby bezrobotnych, przeto ilość bezrobotnych w Rosji przez dłuższy czas nie tylko że nie zmniejszyła się, lecz wręcz przeciwnie stale rosła.

W roku 1922 zarejestrowanych było w urzędach sowieckich 388,000 bezrobotnych, w roku 1923 911,700, w roku 1924 1,143,700, a w roku 1925 976,000. Dnia 1 stycznia r. b. ilość bezrobotnych w Rosji wynosiła 951,175. Od tego czasu w stanie zatrudnienia nie została żadna większa zmiana, wobec czego w chwili obecnej jest w Rosji około 1 miliona bezrobotnych, rekrutujących się po większej części z robotników niekwalifikowanych. Na wzrost bezrobocia bardzo wielki wpływ wywierała okoliczność, że ludność wiejska w czasach ostatnich gromadnie przenosiła się do miast, szukając tam możliwości zarobkowania.

Ale i miasta same dostarczają stale pokazną liczbę bezrobotnych. Według danych statystycznych z ogólnej ilości 600,000 nowych bezrobotnych przypada 200—250,000 osób na ludność wiejską, 40 procent bezrobotnych stanowią ludzie młodzi, przeważnie poniżej 24 lat, 18,3 proc. bezrobotnych należy do klasy robotniczej, 18,6 do stanu urzędniczego a 48,7 proc. stanowią robotnicy niekwalifikowani. Na zasiłki dla bezrobotnych wydatkuje państwo miesięcznie około 2,800,000 rubli. Obecnie powstał nowy projekt wspierania bezrobotnych: każdy robotnik zatrudniony ma po pewnym czasie pracę swą ustąpić bezrobotnemu, który po upływie pewnego ustalonego okresu czasu, znów by miejsce swe dał do dyspozycji swemu poprzednikowi. W ten sposób pewne warstwy robotników byłyby przez pewien czas zatrudnione, inne znów byłyby bezrobotne, aby w okresie następnym otrzymały zajęcie kosztem robotników, w poprzednim okresie pracujących. W ten sposób zatarłyby zostały różnice społeczne, wynikające na skutek stałego zatrudnienia z jednej strony, i stałego bezrobocia z drugiej.

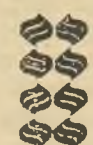
## Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OSWIATOWY  
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KINO CZYNNE: w niedzielę i dni świąteczne od godz. 3-jej, w dni powszednie od godz. 5-jej.

## Kino-Teatr

„Helios”  
ul. Wileńska 38.



## MATKA, CÓRKA i KOCHANKA.

na tle nowoczesnego miłosnego życia. W roli gl. 3 gwiazdy: Paulina Trederick, Mary Aroy i Mary Perost. NAD PROGRAM: Arcywsola komedia w 2 akt.

## OGŁOSZENIA

## Do „SŁOWA”

i do wszystkich pism wychodzących w Wilnie i na prowincji na najbardziej dogodnych warunkach przyjmujemy

## BIURO Reklamowe

Stefana Grabowskiego  
W WILNIE

ul. Garbarska 1 Telefon 82

## Szczepienie zapobiegawcze

przeciw szkarlatynie (Pionicy) oddzielenie od g. 4—6 pp.

## W poradni Polskiego Zrzeszenia

Lekarzy Specjalistów

ul. Garbarska 3, 11 piętro tel. 658.  
Poradnia czynna od 9 rano do 7 wiecz.

Podaje się do wiadomości Szanownej Klienteli, że w dniu 18 września r. b. zostanie otwarta

## filja sklepu obuwnic

Władysława Czaplińskiego

ul. Dominikańska 8 Filja przy Zamkowej 4

## SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN

ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1—147

Sprzedaż i zakup:

Żyta

Owsa

Jęczmienia

Otrąb żytnich i pszennych

Soli.

## W. Borkowski

Wilno.

1 Mickiewicza 5. 11 śto Jańska.

NA NOWY ROK SZKOLNY

## Największy wybór

## i najniższe ceny

materiałów szkolnych i biurowych

Przy większych zakupach odpowiedni RABAT.

Dzisiaj będzie wyświetlany film

## 1) Wyspa bezimienna

dramat w 6 aktach.

Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

CBNA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.

W niedzielę i dni świąteczne od godz. 3-jej, w dni powszednie od godz. 5-jej.

## 2) Złoty muszkieter

(L'Étrot mousquetaire) Grotoska w 5 aktach.

Niesłychany interes. poryw.

dramat w 8 akt.

W niedzielę i dni świąteczne od godz. 3-jej, w dni powszednie od godz. 5-jej.

O kazyjnie ROWER

Leitner—soso-

wy, lekki 1

bardzo mocny, uży-

wany, w dobrym sta-

nie do sprzedania.

Wystawiony na sprze-

dzie w walsztach A.

Szejlisa Mickiewicza 2

## 5 lub 4

POKOJE do wynajęcia

z kuchnią i wygodami.

Zmkowa 18 — 19

Uczni—co przyjmę

na mieszkanie z

całym utrzymaniem i opieką. Pomoc

w naukach, lekcje

muzyki i jęz. franc.

Uniwersytecka 4 — 6

J. Świętochowska.

Lekcje francuskiej

gramatyki, początek

składow. Koresponden-

Ul. 3-go Maja Nr 7

m. 8 (parter na lewo).

Dowiedzieć się

między 12 i 2

Przyjmę ucznia lub

uczenicę na

mieszkanie z

utrzymaniem. Forte-

plan na miejscu.

Mickiewicza 42 — 3

Profesor Peters-

burgski Kon-

serwatorium

Mimowt Czyż powo-

cił i udziela lekcji na

fortepianie. Skopówka

11 Wejście z ulicy

Wojewódzki był

instytutem jazdy

konnej, posiada pier-

wsze referencje.

Żaskawe oferty do

Administracji „Słowa”

Studentka z War-

szawy poszukuje

posady tylko w

zamożnym domu oby-

watelskim. Tomaszew-

ski Nadleśnictwo w

Nowogródku.

Zarząd domem

obejmuje poważne

referencje, wła-

domość w Stowarzy-

szeniu Właścicieli

Nieruchomości od

5—7 w. Zawalna Nr 1

Podstawa życia człowieka jest hygiene

i dobre odżywianie. A takowe

Szanowna Państwowość zawsze

znajdzie w

Polskiej Jadłodajni i Kawiarni

przy ul. Tatarskiej Nr 24.

Sal, gabinety i kuchnia urządzo-

ne w nowoczesny styl amerykań-

skim i pod kierunkiem wybitnych

sił fachowych.

Ceny minimalne i dostępne dla

wszystkich. Z poważaniem i. Głowacz

DRUKARNIA

WYDAWNICTWO

WILEŃSKIE

Kwaszelinta 23.

przyjmuje wszel-

kie roboty w za-

kres drukarskich

wchodzących

Polecamy bardzo gorąco rodzinę

inteligentną, zam. w Wilnie, czworo

osób bez ratunku ginie z nędzy,

wszyscy już wyprzedali i tylko cu-

du Bolego oczekują. Człowiek o ka-

mionem sercu wyszedłby z tego

przybytku niedoli że trą w oku. Za-

skawie datki przyjmuje Adm. „Słowa”

Pondrowienia dla towarzyszy

Sekretarz ispolkomu Kandybin.

List ten został natychmiast prze-

szany do związku myśliwych.

Przewodniczący przeczytał go,

huknął pięścią w stół i krzyknął:

— Do stu diabłów!

Potem chwycił białeń, umoczył

wóro w czerwonym atramencie i za-

czął wkładać odpowiedź...

Wróćmy do psów.

Naprawdę przewodniczący wiecu

próbował przywrócić porządek.

Wszystkie psy czekały jedno-

cześnie, nie słysząc ani słowa.

Jedne chciały uciekać z miasta,

inne proponowały ograniczenie ilości

malże stów i tym samym zmniejszenie

ilości narodzin, trzecia zaś partja go-

dziła się na walkę z ludźmi.

Nagle od strony miasta pojawił

się goniec.

Biegł szybko z wywieszonym ję-

zykiem i podniesionym ogonem.

Goniec ostatkim sił wskoczył na

beckę, z której przemawiali mówcy

i krzyknął:

— Stuchajcie!!!

Powoli tłum uspokajał się.

— Stuchajcie! — wesołym tonem

szeptał mówca, — pędź wprost z

miasta. Niebezpieczeństwo minęło!

Goniec zatrzymał się, nabral tchu

i zawołał:

— Ludzie zaczęli korespondencje!!!

## Chcesz się uczyć

BUCHALTERJI, STENOGRAFI

matematyki, języków, kalfitacji, na-

pisać do Kancelarii Kursów. Gracjana

Pyrk: Warszawa, Śl. Krzyżaka, 17,

a wysłane Ci będą darmo odnośnie

wskazać Ci i rady.

Jan Bulhak

artysta foto-

graf

Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—0.

Ceny niższe.

II Klinika Wewnętrzna

i Klinika Chirurgiczna U.S.B.

(na Antokolu).

Wznawiają przyjęcia chorych w Klinice

i w przychodni dnia 21 września b. r.

Cztero-miesięczny kurs ogólny (dla radioamat)

Radjotelegrafji i Radjotelefonji

przy państwowej szkole Techn. w Wilnie

URUCHAMIA SIĘ 20 WRZEŚNIA B. R.

Podania przyjmują i informacji udziela kierownictwo

urza w godz. 9—5.

Sadowa 25, wydział telegr.: telef. D. r. P. i T.

A. ARCHANGIELSKI.

## [Psia radość.

Stary pies, ciągnąc za sobą zra-

nioną nogę, wślizgił się przez ulicę.

W końcu pał na trotuar i zamknął za-

zawalone oczy.

Pies był w kropnym nastroju,

cierpiał bowiem podwójnie: z powodu

głodu i ludzkiej złości.

Dokądkolwiek udawał się w na-

dziei znalezienia pożywienia — wy-

padano go kijami i kamieniami.

Przy jatkach z mięsem, jakiś sprze-

dawca zranił mu nożem nogę.

Psa ogarnął krańcowy pesymizm.

Leżąc z zamkniętymi oczyma, pragnął

śmierci, lub kawałka dobrego

mięsa.

Pies westchnął głośno i nagle

podskoczył skowyrac. Jakaś ludzka

noga nadeprnęła mu na ogon, spraw-

iając silny ból.

Pies, rozniewany, bez zastano-

wienia, kopnął i wymyślając szybko

pechobiegł naprzód.

„Gdyby człowiek ten był zwykłym

mieszczaninem, historia ta skończy-

łaby się w tym miejscu. Lecz ten,

który nadeprnął psu na ogon i zos-

tał przezeń ukąszony — był sekre-

tarzem ispolkomu (komitetu wyko-

nawczego).

Wymachując łaską wbiegł do ga-

binetu przewodniczącego ispolkomu

i wykrejąc nogę, aby pokazać ro-